

Wczoraj w Kościele Katedralnym Śgo JANA, wykonane zostało w czasie Nabożeństwa, dzieło muzyczne, Msza in A (major) W. *Stoczyńskiego*, pod dyрекcją tegoż. — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Amatorowie i Artyści wykonali muzykę Mszy in G., K. M. *Webera*, i Offertorium K. *Müllera*. Dyrygował JP. *Krall*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*. Amatorowie muzyczni wykonali muzykę Mszy J. *Elsnera*, dzieło 85 (in F Dur na trzy głosy z organem); Arja Baso solo ze STABAT MATER *Rossyniego*; oraz Ofertorium *Szydermajera* in B.

Radca Koleg: *Masłow*, Starszy Naczelnik Stołu, Igo Departamentu Ministerstwa dóbr udziałowych Państwa, przeznaczony został na Członka Głównej Polowej Komisji Kommissorjackiej.

Wczoraj wieczorem, JJOO. Xięztwo Ichmość NAMESTNIKOSTWO, przyjmowali w zamku znakomitych gości.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 23/25 Listopada r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 26, na które, tudzież na dawniejsze, w 167 wnioskach, złożono rs. 2136 k. 75 (zł. 14,245). Na żądanie 24 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 4 kop. 90¹/₂), rs. 428 k. 14 (zł. 2,854 gr. 8), i umorzono książeczek oszczędności 7. Przeto Uczestników 4,597, posiada kapitał rs. 120,645 k. 42¹/₂ (zł. 804,302 gr. 25.)

Następnemu z kolei ślubowi, odbytemu w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, a zawartemu przez W. Protazego *Wemmera*, syna Jakóba i Karoliny z Skorotowiczów, z Panną Marją Amelją *Fraget*, córką Józefa i Amalji z Selefínów małżonków, błogosławił W. JX. Józef Kalasanty *Wyszynski*, w obec licznie zebranej Familji, Przyjaciół i Znajomych Państwa młodych.

JW. *von Seebach*, Poseł nadzwyczajny i Pełnomocny Minister Saski przy Dworze J.C.K. MOŚCI, przybył z *Drezna* do *Warszawy*.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz. 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Józefa *Marx*; na które pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jan *Kopiejewski*, przeżywszy lat 58, w dniu 23 b. m. przeniósł się do wieczności.

Gazety Petersburskie donoszą o zgonie Asesorów Kolegjalnych: Dra Medycyny *Hoppe*, Lekarza nadkompletnego przy Głównej kwaterze armji czynnej, i *Falckowskiego*, Lekarza nadkompletnego tejże armji.

(A. n.) Niedawno kolumny tego pisma, zwiastowały nam zgon dziewicy pełnej życia, zesłej zimy jeszcze ozdobe tutejszego towarzystwa stanowiącej, która na obcej ziemi, zdala od licznych krwią i sercem blizkich,

świat ten pożegnała. Dziś znowu wyroki PRZEDWIECZNEGO, powołały do swoich Zastępów, jej towarzyszkę, podobnieź latorośl zaledwie rozwijającą się, którą szron śmierci niepostrzeżenie zwarzył. *Jadwiga Bronisława Popławska*, 18tą wiosnę życia swego rozpoczynając, po krótkiej a uporczywej słabości, zgasła w d. 25 b. m., pozostawiając w sieroctwie nieutulonych w żalu Rodziców i srogo tym bolesnym ciosem dotknięte Siostry. Jak kwiatek w ustroniu pośród innych krzewów ukryty, urokiem lub wonią przechodnia do siebie neći, tak ś. p. *Jadwiga* w szczupłym zakresie, który jej Opatrzność przeznaczyła, opodał od zgiełku świata, obowiązki Córci i Siostry, wzorowo spełniała. Słodka, uległa, okazaniem całej wdzięczności Rodzicom należnej, przywiązaniem do rodzinnego koła, wszystkich bliżej ją znających, serca dla siebie jednała. Ostatnie wyrazy które już na pół martwe jej usta wyrzekły, jeszcze brzmiały wdzięcznością dla otaczających ją osób. Pojednawszy się z BOGIEM, zasnęła snem błogim, snem do pozazdrosczenia, nagrodę w przyszłym jej życiu rokującym. Pokój tej anielskiej duszy. — S.

Ciągnięcie 5 klasy 74 Loterji klasycznej, rozpocznie się 22 Listopada (4 Grudnia) r. b.

Artysta dramatyczny Bogumił *Dawison* (rodem z *Warszawy*), o którego pomysłnem wystąpieniu w Cesarsko-Królewskim Nadwornym Teatrze *Burg*, w *Wiedniu*, już donieśliśmy, zawarł, jak otrzymujemy wiadomość listowną, ostateczny kontrakt z Dyrekcją tegoż Teatru, i stawszy się stałym Członkiem grona Artystów tej pierwszej niemieckiej sceny, pobierać będzie rocznie 4000 zlr. (około 17,000 złp.) pensji. — P. *Dawison* przed niedawnym czasem, wszedł w związku małżeńskie z Panną Wandą *Starzewską*, córką Państwa *Starzewskich*, zasłużonych Artystów Teatru *Lwowskiego*.

Kolenda albo *Gwiazdka*, (jak kto chce) *za pasem*, a lubo jeszcze dosyć mamy czasu do jej rozdawania, ale nie wiele do zaopatrzenia się we wszystko, co tylko na podarek obrócić możemy. Stary ten zwyczaj, ma także swoje małe przyjemności; wszyscy się tu darzą wzajemnym podarkiem, wszyscy chociażby nawet małą bagatelą, pragną dowieść swych życzeń i pamięci o drugich. To też nie pora próżnować. Zawsze obfite w gustowne pomysły i nieustające w postępie fabryki nasze, już od dawna jak słyszeliśmy o tem, są w ruchu; niewyczerpany w tego rodzaju zasobach Zakład P. Karola *Mintera*, oprócz znakomitszych i znacniejszych wyrobów, szykuje już pomniejsze rozliczne rozrywki, ażeby niemi sypnąć na *kolendę* dla dzieci. Już i po za oknami naszych sklepów obfitych, piętrzy się coraz bardziej ogrom materiałów, abyśmy w ich masie, mogli dowolnie przebierać. W miarę więc wzrastania tego wszystkiego, i zbliżania

się gwiazdki, nie omieszkamy uprzedać, gdzie się co tylko pojawi nowego, a gustownego, nie tylko dla oka, lecz i dla kieszeni, tak od bogatej złotolitej sztuki, aż do cacka pustego; jak od jaśniejszego przepychem wyrobu aż do bagateli lub prostego figla.

Widzieliśmy nowy przyrząd laku. W pudełku maleńkiem, umieszczone są: pieczętka, łyżeczka mosiężna i 100 gałek różno-barwnego laku. Chcąc list zapieczetować, dosyć jest wziąć jedną z tych gałeczek, roztopić ją w łyżeczce nad świecą i wylać na list lub kopertę. Objętość gałek ściśle zastosowana do powierzchni pieczętki, chroni od wielkich i niezgrabnych plastrów, powiększających nie raz niepotrzebnie wagę listu.

Redakcja Kurjera otrzymała od Szano: Czytelników i Czytelniczek swoich, jeszcze kilka listów w przedmiocie *koronek*, jedne *pro*, drugie *contra*. Ponieważ przedmiot ten już dostatecznie wyczerpany został, przeto Redakcja postanowiła jednozgodnie w tym przedmiocie, przejść do porządku dziennego (*ordre du jour*).—Wilja Stej KATARZYNY, która wczoraj święciła, jest chwila wróżby dla wszystkich młodzieńców, tak jak nawzajem Sgo ANDRZEJA dla dziewcz. Położony kamień pod głowę, a przynajmniej pod poduszkę, jest talizmanem, bez którego nie można przystępować do wróżby. Kamień ten staje się niejako *kamieniem węgielnym* budowy przyszłej pomyślności małżonków; w razie zaś usunięcia się przez nieostrożność poduszki, jest częstokroć powodem do *guza*. O ileśmy zbadali dzisiaj Kawalerów, którzy próbowali tej wróżby, wnioskować możemy, że przyszłe zapusty aczkolwiek krótkie, często-gęsto oznaczają się weselami. Młodym tym postulatam *ślubnej obrączki*, śniły się nocy wczorajszej, jakby roje *huryssek* siódmego raju *Machometa*, roje pięknych dziewcz naszych. Ten, widział nadobnej gracji blondynę z niebieskim okiem; tamten, pełną ognia z kruczemi włosami brunetę; ów, idącą o świecę z koszykiem do miasta gospodarną żonę; innemu znowu, śniła się szkatułka z *stotysięcznymi dusiami*, której oczy, cudnym pałały urokiem. Ów już uchwycił młode dziewczę nadobne, z drobnym, ale dobrze wypchanym *literą A.* (listów zastawnych) głowoczekiem. Temu wreszcie śniła się pobożna, gospodarna, piękna połowica, tak jak to są najczęściej lube małżonki nasze, a przytem *rój konsolacji*, sześcioro synów i tyleż córek, kolejno *gradatim* poustawianych. Prawie wszystkie te sny wypuścił *Morfeusz*, jak się nam zwierzył, owemi *złotemi* podwojami, z których tylko *sny dobre i sprawdzające* się, wychodzą.—Owa onegdajsza *tecza*, sprowadziła niejako zmianę w *aurze*. Mróz z rana zwolnił o połowę, a ślimacząca się *złódź*, zamarzłszy cokolwiek, wyszlifowała bruk *Warszawski*. Chociaż równo ze światem, wysypano chodniki piaskiem i trocinami, jednak po *wydmach* przechodzący, *daguerotypowali* nosy na powierzchni kuli ziemskiej; biedna mleczarka

stłukła dzbanek z *mlekiem*, nadzieję całodziennego zarobku; nieostro kuty koń dorożkarski, potknął się i zabił, kiedy obok niego w tejże samej chwili, biegnący z *aqua-vita*, jakiś terminator, gruchnął o ziemię i zadał cios śmiertelny *sztofowi anyżówki*. Nie spisaliśmy, jak to mówią, na *wolowej skórze* tych wszystkich całodziennych przygód; szczęściem tylko, że oprócz konia, skończyły się bez szwanku.—Po południu, mróz posunął się do 7miu stopni.—O godzinie 11tej, nowy *statek parowy*, onegdaj na *Wisłę* spuszczoney, popróbowował sił swoich, dmuchnąwszy parą i zatrzepotałszy silnie skrzydłami ku *Willanowowi*.—O 3ciej, zabrzmiały muzyki w miejscach wytchnienia spacerowego, a wieczorem, widzieliśmy się wszyscy w Teatrach.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Robert Djabel*, Panna *Rivoli* 3-kroć, Panna *Leśniewska*, P. *Dobński* 4-kroć, oraz P. *Troszel*.—W Teatrze Rozmait, po Kom: *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i Pan *Rychter*; po Kom: *Kochona dla siebie samej*, Wszyscy; po Kom: *Vendetta*, P. *Żółkowski* 2-kroć.

W mieście *Czyżewie* w pow: *Ostrołęckim*, Doktor jest bardzo potrzebny; miejsce to już blisko od roku opróżnione, z położenia swego dla Doktora bardzo zyskowne, bo w przestrzeni dwóch mil znajduje się pięć miast, kilkadziesiąt dworów i kilkaset osady szlachty. Doktor zaś najbliższy mil cztery. Adres na koszt: do *Rodkiewicza*, Aptekarza w *Czyżewie*.

Uczony botanik *Cenkowski*, który należał do wyprawy Pułkownika *Kowalewskiego*, w głąb *Afryki*, nie wrócił do *Rossji*, wraz z tym ostatnim, ale pozostał w *Egipcie*, dla zbadania tego kraju i okolicznych. Teraz *CESARSKA Akademia nauk* w *Petersburgu*, otrzymała wiadomość, że P. *Cenkowski* udał się do *Tryestu*, z kąd na *Szwajcarję* i *Niemcy*, powróci do *Rossji*. Opuszczając *Egipt*, P. *Cenkowski* złożył na ręce Konsula *Jnego J. C. K. MOŚCI*, liczne zbiory przedmiotów historii naturalnej dotyczących, które w ciągu tej interesującej podróży uzupełnił.

Z *Petersburga*.—N. *CESARZ* Najwyżej rozkazał racył: aby rekrutom, mającym być przyjętymi, stosownie do wydanego w dniu 19 Sierpnia r. b. Manifestu, w ósmym częściowym zaciągu z Gubernji strefy wschodniej, oraz w pięciu Gubernjach strefy zachodniej, nie golić włosów na przedzie głowy, lecz je strzyż na całej głowie, podług przepisu dla żołnierzy.

Za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, awansowani zostali na Jenerałów-Majorów, Pułkownicy: *Czulkow*, Dowódzca pułku huzarów *Feldmarszałka Hr: Radeckiego*, i *Majdel*, Dowódzca Tej brygady artylerji.—Ogłoszony został konkurs do katedry Prawa Narodów w *CESARSKIM Uniwersytecie* Sgo *WŁODZIMIERZA* w *Kijowie*.

W odległości 14 werst od m. *Kerczu*, istnieje pod wioską *Mama*, jezioro *Czokrak*, którego błota solne,

okazały się nader skuteczne dla zdrowia. W skutek upoważnienia Departamentu lekarskiego, zakłada się na brzegach tego jeziora szpital, na 15 łóżek.— Na 8-dniowym jarmarku w *Bugulmie* (w Gub: Orenburskiej), na uroczystość PODWYŻSZENIA KRZYŻA Śgo, odbytym, znajdowało się 24,494 przybyłych z różnych stron osób, i za 1,819,959 rsr. towarów, z których większa połowa sprzedana została.— Członkowie świeccy nowej misji Pekiuńskiej, Magistrowie Akademii Duchownej Petersburgs: *Uspieński* i *Chrapowicki*, mianowani zostali Radcami honorowemi.

Anglja. — Do *Southampton* przybył z *Bremen* parostatek niemiecki *Hermann*, na którym znajdowało się wielu znakomitszych wychodźców *węgierskich*, a pomiędzy temi *Ujhazy*, b. Kommissarz rządowy w twierdzy *Komorno*. Towarzyszy mu dwóch synów i dwie córki. Ma on wiele listów polecających do Prezydenta *Taylor*. Ci wychodźcy węgierscy chcą założyć w *Ameryce* kolonję madziarską. — W *Dublinie* ciągle *repeat* odbywa swe posiedzenia, ale nie z wielkiem powodzeniem.— Z *Kalifornji* przybył okręt wojenny *Pandora*, i przywiózł 80,000 dolarów w złocie; opuścił on *Kalifornję* 21 Września. — Podług najnowszych obliczeń, miasto *Kalkuta* w Indjach wschodnich, liczy 1,200,000 ludności.

Austrja. Wiedeń 21 Listop. — Korzystając z przyjemnej pogody, cały garnizon tutejszy codziennie bataljonami odbywa musztry na *glacis*; Oficerowie z karabinem w ręku sami uczą rekrutów. — Każdy żołnierz w armji ma otrzymać zapas szarp i balsamu, żeby na przypadek rany, mógł pierwsze opatrzenie sam dokonać; szarpie te mają być chowane w pomponach kaszkieł, dotąd trocinami napełnianych.— Cesarz w *Pradze* w d. 20 przyjmował tameczne władze; wieczorem miał zwiedzać illuminację.— Mówią, że stan obleżenia *Wiednia* zniesiony zostanie w d. 2 Grudnia, jako w rocznicę wstąpienia na tron Cesarza. — Uważano że od roku mniej jak dawniej, chodzi tu pogłosek o zbrodniach gwałtownych.— *P. Laube* ma zostać dramaturgiem dworskim. — Rozdział pomiędzy Banem *Jellachich* a gabinetem, ma być większy jak sądzono, bo gabinet nie chciał wypełnić żądań *Bana* dla południowych Sławian, ani zobowiązań, jakie ten wziął na siebie przed radą banalną w *Agram*. — W d. 20 b. m. u dworu w *Pradze*, danym był wielki obiad. — Jenerał *Wohlgemuth* ogłosił w *Siedmiogrodzie* ustawę z 4go *Marca*. — Dziś wydanym został trzeci numer dziennika praw Państwa, wychodzącego w językach: *niemieckim, włoskim, węgierskim, czeskim, polskim, rusińskim, sławońskim, serbsko-illiryskim* i *rumańskim*. — Cesarzsko-Rossyjski Jen: *Engelhardt* opuścił *Siedmiogród*; z wojsk Ces: Rossyjskich pozostała w tej prowincji mało znacząca liczba chorych. — Cesarz ofiarował *Arcy-Xiężnie Zofji* w dzień uroczystości srebrnego wesela, bardzo kosztowny naramiennik, będący dzie-

łem trzech najznakomitszych złotników *wiedeńskich*, i śmiało mogący się nazywać, prawdziwem dziełem sztuki. Z tejże samej okazji *Arcy-Xięże Franciszek Karol*, małżonek *Arcy-Xiężnej Zofji*, otrzymał od Niższo-Austrjackiego stowarzyszenia przemysłowego, którego jest protektorem, dwie duże wazy ze szkła rubinowego.

Francja. Paryż 19go Listop. — Stronnictwa coraz bardziej rozdzielają się, a *legitymiści* zaczynają formować osobne stowarzyszenie; odcienia te obserwują się wzajem, i na tem dzisiejsze polityczne położenie zależy. — Jutro *Monitor* ma ogłosić dymisję 12tu Prefektów 1ej klasy, którzy zastąpieni być mają przez Prefektów dawnej administracji. — Coraz więcej mówią o wystąpieniu stanowczem wielkich mocarstw, dla zmuszenia *Szwajcjarji* do wydalenia wszystkich wychodźców. *Francja* także popiera to żądanie; wypadek wyborów w *Genewie* na korzyść demokratów, miał głównie do tego się przyczynić. — W dniu 15ym b. m. w *Turynie* kwestja traktatu z *Austrją* uległa nowej zmianie, i takowy będzie w Izbie rozbiierany szczegółowo; a lubo *lewa* wie dobrze, że traktat ten nie może być zwalony, chce jednak przy rozprawach uroczystość protestować przeciw, jak utrzymuje, przymusowemu naruszeniu go. — Spór z *Marokko* uważają za załatwiony, a władze tameczne oddają fładze francuzkiej honory. — Z *Oranu* donoszą pod dniem 5ym, że tam cholera zabiła jedną szóstą część ludności; podobno pomiędzy wojskiem zdarzyło się 700 wypadków śmierci, a pomiędzy obywatelami 3700; sklepy są zamknięte, nabożeństwa nie ustają, 30tu galerników naznaczono do kopania grobów; bataljon strzelców z 900 ludzi, utracił w krótkim czasie 200 głów; cholera w ogóle szerzy się mocno w *Algierji*. — Z powodu skazania 30 reprezentantów przez sąd najwyższy w *Wersalu*, wybory w 15tu departamentach rozpisane będą; z tych 3 na *Paryż* przypada. — Kommissja poleciła izbie wzięcie pod rozwagę projektu *Pana St. Priest*, przeciw lichwie. — *Constitutionnel* donosi, że *Mazzini* na pierwsze dni Lutego zwołał wielki kongres demokratów europejskich do *Liège*. — Prefekt *Algieru* i *P. Piotr Bonaparte*, przybyli do *Marsylji*. — Nazwiska deputowanych, skazanych zaocznie, nie będą już przybite na pregierru. — *Dziennik Opinion* mówi, że *Vice-Prezydent Rzplitej* z powodu ostatniego głosowania izby, chce się podać do dymisji.

Hiszpanja. — *Clamor* donosi o zjawieniu się w *Katalonji* nowych band karlistowskich.

Niemcy. — Wojska *Badeńskie* po ich zreorganizowaniu zupełnem, nie będą stać w kraju, ale w Prussach. — Z *Karlsruhe, Manheim, Darmstadt* i z innych miast nadreńskich, donoszą o nowych usiłowaniach anarchistów, ograniczających się jednak na słowach. — W *Dreznie* Izby zajmują się rozbiorem wyborów; rozprawy prowadzą się dość żywo. — Stronnictwo wielkich właścicieli szlachty w *W. Xięztwie Badeńskim*, radzi *W. Xię-*

efu, by koronę swą odstąpił *Austrji* lub *Bawarji*. — Nowy gabinet w *Stuttgartzie*, nie liczy wiele na pomoc Izby.

Szwajcarja. — Zajmują się mocno nową reorganizacją armji *Szwajcarskiej*, którą mają wzmocnić. — Rada związkowa stara się o oddalenie z kraju jak najwięcej wychodźców, już to ułatwiając im powrót do kraju, już to udzielając im paszporta do *Ameryki*.

Włochy. — Powrót **PAPIEZA** na skutek zmiany gabinetu w *Paryżu*, został znowu odroczone niewiadomo na jak długo, jakkolwiek Rzymianie gorąco go pragną, by koniec tymczasowości położyć. — Wojska hiszpańskie skoncentrowały się około *Terracina*; do *Veletri* i do innych miast przez nie opróżnionych, wysłano wojska rzymskie; wojska hiszpańskie opuszczają zupełnie *Włochy*; jazda już wsiadła 9go, jak donoszą podróżni, na okręty.


Rozmaitości. — Do zwierzyńca *St. Cloud* pod *Paryżem*, sprowadzono z *Anglii* kilkaset sztuk danieli. — **PP. Duponchel i Spółka**, złotnicy w *Paryżu*, zrobili kosztowny pajak srebrny, dla jednego z *Xiążąt Egipskich*; jest to pierwszy pajak wyrobiony z tego kosztownego metalu. — Liczba piekarni w *Paryżu*, jest stale oznaczoną na 600. Zład zakłady te drogo płaćcają, i zwykle przynoszą posiadaczowi do 30,000 fr. (50,000 złp.) odstępnego. — Jeden z uczonych przekonał się, że człowiek zwyczajnego wzrostu ma na sobie 7,000,000 otworów transpiracyjnych (do przepuszczania potu); długość ogólna drobnitubnych przewodów (rureczek), sprowadzających pot z wnętrza ciała na jego powierzchnię, wynosi 145,833 stóp, czyli 28 mil ang. — Prawie za zasadę przyjęto u nas, mówić o tych wszystkich, co posiadają muzyczny talent, że *mają ucho*. Ciekawiliśmy więc, w jak też wysokim stopniu posiada muzykalność, np. *garnek*?

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bordziszewski Zyg: Oby: z Sokolowa nr 570; Dłużewski Erazm Oby: z Sierakowa nr 625; Dąbrowski Rap: z Krakowa nr 625; Frenkel Dok. Med: z Londynu nr 613; Jolszyn Jene: Major: z Lublina; Rureła Rajm: Oby: z Tuły nr 472; Korostowcew Pułko: z Krakowa nr 476; Rappow Jak: Artysta Malarski z Rzymu nr 570; Kłodziński Tom: Urzęd Austr: z Krakowa nr 726; Michałow Grzeg: Artys: Malarski z Rzymu nr 570; Mokronowski Alex: Ob: z Chlewni nr 1303; Nakwascy Jan i Józ: Oby: z Malej wsi nr 584; Posłowski Wikt: Oby: z Niemiec nr 390; Redel Wład: Oby: z Trzecin nr 1776.

DONIESIENIA.

Dnia 18/30 b. m. o godz. 11 z rana, odbędzie się w Rancelarji Zarządu Okręgu Naukowego Warsz., licytacja in minus, na dostawę dla Uczniów Szkoły Wiejskiej w Wawrzyszewie, **ODZIEŻY** na rsr. 170 k. 18^{1/2}. Wadium wynosi rsr. 42 k. 55.

 W Tryb: Cyw: Wydz: 3cim w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 5.9, dnia 15/27 Listopada r. b. o godz. 4ej z południa, sprzedana zostanie przez licytację, **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 2544 przy ulicy Rybaki położona. Licytacja zacznie się od niższej ceny Rsr. 501 k. 28. Wadium wynosi Rsr. 105; zaś warunki przejrzane być mogą w Rancelarji Pisarza Tryb: Cyw: Gub: Warsz: Wydziału 3go.

Gdy wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 14/20 Października 1849 r., utrzymane zostały w swej mocy areszta, położone u Kolonistów i Czyszowników, na funduszach plus-licytantki *Juljanji Biernackiej*, na żądanie Współ-Sukcessorów ś. p. *Rocha Biernackiego*, przeto wszyscy, którzy niezwłocznie czynszów zaległych i bieżących, do Banku Polskiego nie złożyą, sądownie poszukiwani będą.

Zygmunt *Krysiński* Patron Trybunału.

Rtoby sobie życzył nabyć za pomierną cenę, **SZOPY** w dobrym stanie będące, sukmem pokryte, raczy się zgłosić pod Nr 778 przy ulicy Elektoralnej, w oficynie na dole. — Tamże powziąć można wiadomość o **OSOBIE** uzdatnionej w rysowaniu deseni na suknie, examicie, atlasie, i t. p. wyrobach, która za skromnem wynagrodzeniem podejmuje się wykonywać wspomniane roboty.



MEBLE różne jesionowe, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1290, na 1m piętrze.

 **OSTRYGI** świeże, nadejda regularnie co Poniedziałek i Piątek, do Składu Win i Korzeni, **J. L. FLATAU**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do krawieczyzny, znające się na miarze, a zarazem i do nauki. Wiadomość w oficynie po lewej ręce, pierwsze drzwi przy schodach, przy ulicy Danilowiczowskiej Nr 616.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w Biurze Zarządu Okręgu Naukowego Warszawy: d. 16/28 Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja przez złożenie opieczętowanych deklaracji, na dostawę **OLEJU** preparowanego w najlepszym gatunku, do oświetlania Biura i Lokalu Kuratora, *Latarń Gmachu Kazimierowskiego, Obserwatorium Astronomicznego i Szkoły Sztuk pięknych*, w przeciągu czasu od 1 Grudnia 1849 r., do dnia tegoż 1850 r. Życzący sobie podjąć się tej dostawy, wyrazi w swej deklaracji w zwykłej formie napisanej, cenę garca 1go, i deklarację tę złoży przed godziną wyżej oznaczoną, wraz z wadum w kwocie Rsr. 60, w gotowości lub dowodzie Bankowym. Warunki licytacyjne są do przejrzania w Biurze Okręgu Naukowego Warszawskiego.



PIESEK mały, czarny, z prawdziwej rasy angielskiej, zaginął z ulicy Mazowieckiej z pod Nru 1347 o godzinie 9ej z rana, dnia 24 b. m.; uprasza się łaskawego Znalazcę o odesłanie do tegoż domu, i za żądaniem, odbierze 3 Rsr. nagrody. Piesek ten nazywa się *Dżoj*, jest cały czarny, z łatkami małemi kasztanowatemi nad ślipiami.



PANTALJON mahoniowy, o pół 7ej oktawach, z sztabą metalową i szprejami, już cokolwiek używany, jest do sprzedania przy ulicy Białoskiej pod Nr 601 a, w Fabryce Fortepjanów.

Dzisiaj rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe stopni 7.

Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 5.

TEATR ROZMAITOSCI. Dzisiaj, *Lwy i Lwice*. — **Nowy Rok**, **TEATR WIELKI**. Jutro, *Balet*.

PERSPERTYWY TEATRALNE u *Pika*, do wynajęcia.